№ 89. Czwartek dnia 19 Czerwca 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00
Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
— Administracji Kościuszki 11 —

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEŃ:
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen., za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk, 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz

Zmiana traktatu pokojowego.

PARYŻ. „Journal" podaje zestawienie pierwszej noty koalicyjnej do Niemiec z ostatnią, zawierającą zmiany i poprawki wstawione ostatnio na skutek niemieckich kontrpropozycji. Wynika z nich, że 1. plebiscytu na Szlezwiku południowym zaniechano; 2. natomiast postanowienia w sprawie Prus Wschodnich (plebiscyt w okręgu olsztyńskim), Prus zachodnich (częściowe odstąpienie) oraz Gdańska i Mławy (umiędzynarodowienie pewnych stref) zostały **w zupełności utrzymane;** 3. Niemieckie kontrpropozycję dotyczące **Alzacji i Lotaryngji** oraz belgijskich okręgów zostały **odrzucone;** 4. postanowienia pierwotne w sprawie niemieckich kolonji zostają niezmienione;

1) Nadrenia będzie przez czas okupacji administrowaną, nie przez władze wojskowe, lecz przez cywilną komisję koalicyjną. Wojska okupacyjne składać się będą wyłącznie z wojsk francuskich.

2) Polska zobowiąże się odszkodować niemieckich właścicieli górnośląskich terenów węglowych (??) (Wedle dotychczasowych postanowień odszkodowanie to miało zapłacić państwo niemieckie).

Jedną z najgłówniejszych zmian pierwotnego traktatu pokojowego stanowi postanowienie, że suma, którą Niemcy jako zadatek na całkowite odszkodowanie będą miały złożyć, oznaczona została na 100 miljardów marek w złocie — 125 miljardów franków.

Ponadto wszystkie poprzednie postanowienia koalicji dotyczące rezygnacji z praw i interesów po za granicami Niemiec, likwidacji przedsiębiorstw niemieckich za granicą, wydania floty handlowej, rzecznej, umiędzynarodowienie Elby i Odry itp. **zostały w całości zatrzymane** z tem tylko zastrzeżeniem, że po ewentualnem dopuszczeniu Niemców do Ligi narodów będzie przedsięwzięta ich rewizja.

Strejk ogólny na G. Śląsku.

KATOWICE, 18.6 **Na znak protestu przeciw niesłychanym gwałtom prusaków na G. Śląsku, w dniu wczorajszym stanęły na Śląsku wszystkie kopalnie i huty tamtejsze,** w których robotnicy i górnicy porzucili pracę, chcąc w ten sposób pokazać rozbestwionemu prusactwu swą siłę.

Aresztowania trwają. Nastrój na Śląsku niezwykle gorączkowy.

Marsz do Niemiec rozpocznie się w sobotę.

Armje francuska, amerykańska, angielska, belgijska, czeska i polska zaatakują niemców.

PARYŻ, 17.6 Marszałek Foch odbył konferencję z głównodowodzącym amerykańskim generałem Pershingem i głównodowodzącym angielskim generałem Robertsem. Na konferencji tej uzupełniono **wszystkie przygotowania na wypadek jeżeli Niemcy nie przyjmą warunków.**

Plan ataku szczegółowy jest taki:

Armja belgijska, wyruszy w całej swej sile. Na prawem skrzydle znajdować się będzie armja angielska. Pierwszego dnia Anglicy zajmą Essen, później Minden i Münster, a **wojska belgijskie wkroczą na cały obszar westfalski.**

Armja francuska ruszy przez Koblencję i Moguncję na Frankfurt i zajmie całą przestrzeń aż do granicy czeskiej. Marsz ten odbędzie się w przeciągu 10 dni.

W ten sposób nastąpi połączenie się wojsk koalicyjnych bezpośrednio z armją czeską i południowe Niemcy będą odcięte od Prus.

Równocześnie wojska polskie i czeskie wkroczą na Górny Śląsk. Wobec utraty zagłębia westfalskiego i Śląska. Niemców czekałaby ruina w krótkim czasie.

Niemcy floty już nie posiadają, przeto łatwem będzie ustanowienie ścisłej blokady wszystkich portów niemieckich. W ten sposób Niemcy będą bardzo rychło sparaliżowane.

—(o)—

Wyjazd konsulatu polskiego z Berlina.

WIEDEŃ 17.6—Pisma wiedeńskie donoszą z Berlina, że **jak słychać koalicyjny gen Dupont w Spaa wezwać miał urzędników polskiego konsulatu w Berlinie aby w poniedziałek 16 bm opuścili stolicę Niemiec**

Pisma dodają, że jeżeli wiadomość powyższa się sprawdzi, **należy oczekiwać polskiego ataku na granicę niemiecką.**

Ultimatum Niemiec do... koalicji.

BERLIN, 17 czerwca. Minister Erzberger wystosował do generała Duponta nową obszerną notę w sprawie ewentualnego użycia armji gen. Hallera przeciw Niemcom, co hakatystów wprowadza w szał wściekłości. — Erzberger skarży się w nocie na następujące fakty:

1. Polska znajduje się na wojennej stopie z Niemcami, a zatem ma prawo użyć armji Hallera przeciw Niemcom.

2. Pociągi, które przywiozły żołnierzy Hallera, więcej z powrotem przez Niemcy już nie wracają.

3. Hallerczyków wysyła się w Polsce na granicę niemiecką, a **rozkaz do ataku na Niemców ma nastąpić w dniach najbliższych.**

To wszystko, zdaniem Erzbergera, wywołało wielkie oburzenie u Niemców, to też prosi on o wyjaśnienie, gdyż w razie przeciwnym **rząd niemiecki byłby zmuszony wstrzymać transporty tych wojsk.**

Erzberger prosił **o odpowiedź w ciągu 48 godzin(!).** Jak już wczoraj podaliśmy marsz. Foch odpowiedział w formie ultimatum domagając się natychmiastowego usunięcia wszelkich przeszkód w przewozie wojsk gen. Hallera.

Równocześnie zaś rząd niemiecki ogłasza niżej podany oficjalny komunikat:

„Do śląskich stacji granicznych, wysyłających transporty armji Hallera, nadeszły bardzo niepokojące wiadomości o stanowisku Polaków. Nastąpiła tam przerwa w transportach. W razie, jeżeli Polacy nie zastosują się do warunków umowy co do tych transportów, to nie będą się one dalej mogły odbywać. Dotąd jednak niema pewnych podstaw do takiego zarządzenia, **dlatego transporty muszą się dalej odbywać,** aczkolwiek postanowienie to, zawarte przez naszą komisję rozejmową, **napełnia serca wschodnich Niemców ciężką troską. Musimy wytrwać cierpliwie aż do zakończenia się rokowań pokojowych".**

Równocześnie pisma niemieckie podają alarmujące wiadomości z nad granicy śląskiej, gdzie rzekomo przywiezieni z Francji Hallerczycy pilnują bardzo gorliwie torów kolejowych w Galicji i Kongresówce i przygotowują się otwar-

Ucieczka 10.000 polaków do Lwowa.

LWÓW 18.6—Dzisiaj we Lwowie spodziewają się dalszego napływu uchodźców z Galicji wschodniej, ustępujących przed naporem ukraińców i obawiających się dostania się pod ich władzę, wobec **wieści o strasznych okrucieństwach** jakich dopuszczają się oni w miejscowościach, które zdołali zająć. Wieści ze wschodu głoszą **o strasznem znęcaniu się nad polakami.**

W jednej z miejscowości ukraincy poprzybijali gwoździami do stołów pochwyconych polaków i potem odrębywali im ręce.

W ostatnim czasie **do Lwowa schroniło się około 10000 uchodźców ze wschodu.** Wszyscy przybyli w najokropniejszym stanie.

Według doniesień z terenów operacyjnych walki na froncie tarnopolskim są nader zacięte i krwawe.

Jak widać ukraińcy jeszcze raz złamali swe przyrzeczenia i naruszyli układ przyrzekli bowiem neutralność, a tymczasem zdradziecko napadli na wojska polskie.

—o—

Niemcy gotują się do wojny z Polską.

WARSZAWA 18.6 Jeden z posłów sejmowych otrzymał informację, z której wynika, że Warmia i Mazury przeżywają obecnie bardzo ciężkie chwile. Niemcy rozpuścili gromady tajnych agentów i żandarmów, którzy **starają się wszystkich posądzonych o polskość unieszkodliwić i** pod najsłabszymi pozorami **wtrącają ich do więzienia, aby ludność** zgnębić i sterroryzować.

Niemcy robią gorączkowe przygotowania do wojny z Polską. Sprowadzają wojska, gromadzą zapasy amunicji i przygotowują samoloty. Mimo tego całego aparatu wojennego, nie tajny jest ludności duch, panujący wśród oddziałów niemieckich.

Przemęczony długotrwałą wojną, żołnierz niemiecki o walce wcale nie myśli przeklinając krzykaczy rządowych.

Wykrycie fabryki bomb.

SOSNOWIEC 18.6—(Tel, wł.) „Iskra" donosi, że policja w Dąbrowie dokonała rewizji na Ksawerze. W jednej z piwnic znaleziono **między sklepieniem a podłogą 15 bomb wyrobu swojskiego miejscowych bolszewików oraz 17 kawałków rury na bomby.**

Bomby te były już gotowe do użytku.

W Sosnowcu wykryto również skład amunicji.

Oto w „Sieleckiej Republice" gnieździe komunistów Zagłębiu, u delegata rad robotniczych komunisty Schmidta policja wykryła w komórce pod węglem 30 bomb, 18 karabinów. 7 braunin gów, 13 szabel. Komuniści w Zagłębiu czuwają, zwracając oczy w stronę Niemiec. Schmidta aresztowano. Śledztwo w toku.

TELEGRAMY

Zamordowanie biskupa katolickiego.

W Żytomierzu pozostało mnóstwo Polaków, a między innymi pozostali na stanowisku obaj ks. biskupi: Dubowski i sufragan Godlewski.

Bolszewicy, którzy w ostatnich czasach coraz bezwzględniej zaczęli odnosić się do Polaków, zamordowali ks. biskupa Dubowskiego.

Przewaga rasy kolorowej nad białą.

GENEWA 18.6.—Senator amerykański Reed oświadczył, że w Związku narodów reprezentanci białej rasy otrzymają 12 a rasa kolorowych 15 miejsc, w ten sposób biała rasa pozostanie w tym związku w mniejszości.

Dr. Purski powrócił.

Nowe rzezie i zgliszcza w Galicji.

Z uczuciem serdecznego bólu, nieopisanej grozy i oburzenia słuchamy wieści, nadchodzących ze wschodniej Galicji. Za głowę się człowiek chwyta, gdy widzi jakie owoce wydaje system kresowej polityki, stosowany od sześciu miesięcy w Galicji wschodniej. Mówią o tem najlepiej depesze w dzisiejszym "Kurjerze".

Przez sześć miesięcy pozostawiono Lwów pod ogniem dział niemiecko ukraińskich. Gdy wreszcie pod naporem opinji publicznej, pod wpływem skarg o pomstę do nieba wołających, zdecydowano się na silniejszą ofenzywę, gdy wojska polskie (wojsko bez butów i bielizny, które boso szło w tyralierkę spędzało liczne noce na ulewie bez namiotów i słomy!) z bohaterską brawurą jęło pędzić przed sobą bandy hajdamaków — ludność Galicji odetchnęła. **Zdawało się, że dni piekielnej udręki skończą się** nareszcie, że wschodnia Galicja, ten od Boga opuszczony kraj, zostanie oczyszczony z band hajdamackich, że nastanie ład i porządek, który pozwoli myśleć o pracy gospodarczej, który pozwoli myśleć o ratowaniu ludności polskiej i ruskiej przed głodem, co ją w zimie nieuchronnie czeka, i tyfusem plamistym, co ją dziesiątkuje.

Niestety stało się inaczej.

Po zajęciu Tarnopola, gdy resztki pierzchających pułków Pawlenki, watahy rabusiów, **uwożących ze sobą łupy wielomiljonowej wartości,** zgromadziły się w popłochu między Złotą Lipą a Zbruczem — z Warszawy **nadszedł rozkaz wstrzymania operacji wojennych. Nawiązano rokowania z hajdamakami,** którzy nigdy żadnego paktu nie uszanowali, **pozwolono Pawlence skupić i zreorganizować 20-sto tysięczną armję** i podjąć groźną ofenzywę, **której ofiarą padł,** jak pisaliśmy, **Czortków i Tarnopol.**

Według najświeższych doniesień, straszny los jest ludności polskiej. Gdzie pozostała, nie zdoławszy uciec, jak w Czortkowie, **pada ofiarą ukraińskich rezunów,** Kto może uciekać — ucieka. **Wszystkiemi gościńcami na zachód ciągną pieszo wynędzniałe rzesze polskiej inteligencji, kobiet, dzieci, pchając przed sobą taczki i wózki.** pozostawiwszy za sobą swe domy i mienie na łup rozbestwionej dziczy.

Oto **skutki polityki, która rokuje z hajdamakami i tworzy Ukrainę, polityki,** która od sześciu miesięcy robi wszystko połowicznie, niczego nie kończy.

Na tyłach armji polskiej **ostrzy noże zbrojne chłopstwo ruskie,** wszędzie czyhają byli żołnierze ruscy, którzy **w razie polskiego odwrotu mścić się będą** za każdą zjedzoną przez żołnierza polskiego kurę.

Ukraińcy biorą rokowania za dowód słabości. Układają się poto, aby na nieprzygotowanych napaść znienacka. A niektórzy politycy **„tworzą“ Ukrainę** i rokują wytrwale, stosując się niby do poleceń koalicji.

Rezultaty tej polityki, **doszczętne zniszczenie kraju, zagłada mienia polskiego** (od Lwowa po Zbaraż niema ani jednego dworu polskiego!) straszliwe zarazy i głód. A w ślad za tem **nieuchronny bolszewizm,** bolszewizm głodu i rozpaczy.

Oto rezultaty sześcio miesięcznej polityki względem Galicji wschodniej. A Sejm patrzy na to i niema siły przeciwdziałać skutecznie obłędnemu systemowi

Niemcy otrzymali wyrok w poniedziałek wieczorem.

WIEDEŃ 17.6 — Z Berlina donoszą, że z Wersalu nadeszła telegraficzna wiadomość, **iż w poniedziałek wieczorem wręczyła koalicja delegacji niemieckiej odpowiedź na jej kontrpropozycje.** O godzinie 10 wieczorem odjechał hrabia Brockdorf-Rantzau z częścią delegacji niemieckiej do Berlina. W Wersalu zostało jeszcze około 100 delegatów niemieckich.

Koalicja w odpowiedzi poczyniła niemcom tylko nieznaczne koncesje. Co do Polski, to między innemi postanowienia w sprawie Prus Wschodnich, Gdańska i Kłajpedy pozostały niezmienione. Odrzucono kontrpropozycje niemieckie co do Alzacji, Lotaryngji i Belgji, tak samo co do niemieckich kolonji.

Odpowiedź wręczono hrabiemu Brockdorfowi o godzinie 6 i pół wiecz. bez żadnej ceremonji.

Echa traktatu pokojowego

KATOWICE, 18.6. W artykule wstępnym p. t. „Rozstrzygający dzień“, drukowanym w „Echo de Paris“ p. Pertinak, którego łączą pewne stosunki z Pichonem, występuje ostro przeciw Anglji i Ameryce.

Nie można już dłużej wątpić, pisze p. P., **że przywódcy Anglji i Ameryki postanowili zniszczyć kompletnie traktat z d. 7 maja rb.** i zamienić go przez dokument, który wszystkie zasadnicze punkty traktatu wywraca do góry nogami.

Lloyd George wraca do demagogji, którą uprawiał większą część swego życia.

Znowu istnieje chęć narzucenia nam wszystkich 16 punktów.

Nasi przyjaciele amerykańscy solidaryzują się z tym widocznie.

Plebiscyt w okręgach granicznych polskich, zwrot szkód, **dopuszczenie Niemiec do Ligi narodów, rozbrojenie,** które ma obowiązywać nie tylko Niemcy, lecz wszystkie państwa bez wyjątku, ewentualne wyrzeczenie się dozoru gospodarczego nad Niemcami, **obrona mniejszości niemieckich** przez Ligę narodów w Alzacji i Lotaryngji i we wszystkich okręgach, które odpadną od Niemiec—oto zapowiedziane zmiany.

Liga narodów, która miała być niejako przymierzem **musi ustąpić miejsca Związkowi,** który zamierza stworzyć rząd międzynarodowy.

Zwycięzcy i zwyciężeni, niewinni i winni mają być traktowani jednako, z wyjątkiem, ma się rozumieć, Ameryki i Anglji, którym panowanie na morzu i siła rozpędu ekonomicznego zapewniają szczególną opiekę i. że tak się wyrażę wszechmoc.

Wstrzymanie ruchu towarowego i osobowego w Galicji Wschodniej.

LWÓW 18.6—Lwowska Dyrekcja kolei państwowych ogłasza: Z dniem 16 bm. aż do odwołania zastanawia się na szlakach kolejowych Rzeszów — Lwów, Lwów — Złoczów, Lwów — Chodorów, Lwów—Przemyślany ruch wszystkich pociągów osobowych.

Czarnogóra przeciw Serbji.

WIEDEŃ 18.6 — Rząd czarnogórski wystosował ostrą notę do konferencji pokojowej z żądaniem opuszczenia przez Serbów Czarnogóry i dopuszczenia reprezentantów czarnogórskich na konferencję pokojową.

Wiedeń w żałobie.

WIEDEŃ 18.6—Pisma wiedeńskie wyszły w obwódkach żałobnych. Obwiniają one rząd o to, iż dopuścił do tak krwawych wydarzeń (pisaliśmy wczoraj o nich w „Kurjerze“).

„Der neue Tag“ zaznacza w sprawozdaniu, że znaleziono u wypuszczonych na wolność przywódców komunistów plany rewolucyjnego przewrotu, wypracowane do najdrobniejszych szczegółów, w których to planach ustalone były zadania powierzone każdemu z przywódców. — Plany te są dowodem, że proletarjat komunistyczny miał zamiar proklamować republikę rad i że poczynił do tego przygotowania.

Przyjaciel Moraczewskiego pesymistą.

WIEDEŃ 18.6 — Korespondent „New-York Times“ zamieszcza obszerny wywiad z b. posłem niemieckim w Warszawie hr. Kesslerem (którego Moraczewski wpuścił do Warszawy) w sprawie pokoju oraz w sprawie stosunku Niemiec do państwa polskiego.

P. Kessler oświadczył, że Polska liczyć będzie tylko 15 miljonów polaków(?) reszta to niemcy, żydzi, rusini, białorusini, litwini i łotysze, a więc wszyscy śmiertelni wrogowie polaków, którzy będą pracować na zgubę tego państwa. Aby się utrzymać — mówi hr. Kessler— będzie musiała Polska wydawać olbrzymie sumy na militaryzm, a nie na reformy socjalne.

Wiem o tem—mówił p. Kessler — że polscy robotnicy na Górnym Śląsku i Prusach zachodnich oświadczają się za niemcami(?), ponieważ nie chcą tracić niemieckich zarobków, oraz przywilejów zdobytych w niemieckiej Rzeczpltj.

Już z powyższych zdań wynika, że opinja hr. Kesslera, przyjaciela p. Moraczewskiego o stosunkach polskich jest niezmiernie płytką, podyktowaną złą wolą i opartą na nieznajomości rzeczy.

Granice polski otwarte dla każdego.

Przyjazd Eulogjusza do Lwowa.

LWÓW 18.6 — Przybyli tu ze Stanisławowa osławieni rusyfikatorzy Chełmszczyzny: metropolita Eulogjusz, metropolita Antonjusz i biskup Nikodem. — Wszyscy trzej byli swego czasu internowani przez Petlurę i w styczniu przybyli do Stanisławowa. Ludność, przybywająca z tamtej strony opowiada, że Eulogjusz, przejeżdżając przez Stanisławów, pozdrowił oficerów ukraińskich życzeniem zdobycia Lwowa. Obecnie wszyscy trzej po przybyciu do Lwowa zamieszkali w pałacu metr. Szeptyckiego.

Rabunek około 2 miljonów marek.

BYTOM 18.6—W banku państwowym w Bytomiu podjęto około 2 mil. marek na wypłatę dla robotników, zajętych w warsztatach Borsiga niedaleko Bytomia. W pobliżu tych warsztatów na polu wypadło 8—8 uzbrojonych bandytów z lasu zatrzymało konie i wskoczyło na wóz z pieniedzmi. Woźnicę ubezwładniono, jednego z urzędników nazwiskiem Pechtel, zraniono ciężko postrzałem w brzuch, poczem rabusie popędzili z wozem w pole. W drodze pozdejmowali worki z pieniędzmi i unieśli je w las.

List Paderewskiego do Wilsona.

Prezydent ministrów wystosował do prezydenta Wilsona list w sprawie agitacji żydowskiej przeciw Polsce. Tekst listu tego brzmi jak następuje:

Paryż, 31 maja 1919 r.

Panie Prezydencie!

Doszły mnie sprawozdania o mityngach w Stanach Zjednoczonych, które się odbyły celem zaprotestowania przeciwko traktowaniu żydów w Polsce Raporty, które służyły za podstawę do tych protestów, dalekie są od prawdy.

Rząd polski miał już niejednokrotnie sposobność zaznaczyć swoje szerokie i tolerancyjne poglądy na sprawę ludności żydowskiej. Myśmy już nieraz dowiedli, że nie prowadzimy antyżydowskiej polityki. Wojna wywołała rasowe konflikty we wszystkich krajach, nie wyłączając Polski. W następstwie tego zaszły w niektórych częściach naszego kraju godne ubolewania wydarzenia, które jednakowoż są tylko miejscowemi wykroczeniami — jeżeli je porównamy z codzienną rzezią żydowskiej ludności w niektórych częściach Rosji.

W przeważnej ilości wypadków wyzywające zachowanie się części ludności żydowskiej było powodem tych wydarzeń

w Polsce. Niezliczone artykuły, pojawiające się w dziennikach żydowskich, mają także wybitnie wyzywający charakter i, podburzając opinję publiczną, pogłębia ją otchłań wzajemnych nieporozumień.

Wykroczenia, które się wydarzyły w Polsce, zostały surowo potępione przez rząd i naród. Wyrządziłoby się przeto krzywdę zarówno rządowi, jak i narodowi, gdyby się dało wiarę rozszerzanym tendencyjnie pogłoskom.

Udaję się do Pana, Panie Prezydencie, z prośbą o położenie kresu tej niegodnej agitacji przez wysłanie specjalnej misji do Polski, celem zbadania istotnego położenia i zdania o niem raportu, rozpraszając tem samem oskarżenia, z powodu których cierpi moja ojczyzna.

Polska tradycja świeciła zawsze cnotą tolerancji, nawet w czasach, gdy cnota ta nieznaną jeszcze była w innych krajach. Mój naród uważa przeto za rzecz pierwszorzędnej konieczności, ażeby bezstronne świadectwo sprawiedliwych mężów zniweczyło to oskarżenie.

Mam zaszczyt pozostać etc.

Paderewski.

Podhalanie w obronie Spiszu i Orawy.

Zebranie w „Związku Podhalan“ w Krakowie w dniu 14 b. m. uchwaliło następującą rezolucję:

Zwracamy się do Rządu w Warszawie, aby bezzwłocznie ze względu na okoliczność, że Czesi pobici przez wojska węgierskie opuszczają odwieczne ziemie polskie. Spisz, Orawę i okręg czadecki, zarządził zajęcie tych ziem przez wojska polskie i przez zaprowadzenie administracji w tych okręgach zapobiegł, by Czesi nie znęcali się nad tamtejszą ludnością, wywożąc młodzież, księży, starców, a nawet i kobiety polskie z tych ziem i nie ograbiali chłopa tamtejszego, który się do nas zwraca o pomoc.

Pułki góralskie, które dzielnie stawiały czoło w obronie Ojczyzny, czy to w Legjonach, czy też ostatnio w obronie Lwowa i Cieszyna, broniąc skalistej krainy naszych Tatr, stojąc na straży południowych granic, uchronią nas od zalewu bolszewickiego, który nam obecnie zagraża z południowych kresów.

Zarządzenia wyżej wskazane są tembardziej konieczne, że ludność wobec popełnianych okrucieństw będzie zmuszona samodzielnie chwycić za broń i bez potrzeby pławić się we krwi.

Zajęcie Spisza, Orawy i okręgu Czaczy nie stanowi „casus belli“ z rządem węgierskim, lecz jest w myśl zasad prez. Wilsona objęciem w posiadanie kraju historycznie i etnograficznie polskiego.

Co dzień niesie?

Jak przywożono pieniądze z Rosji do Polski.

Na linji frontu bolszewickiego straże wojsk polskich bardzo ściśle pilnują granic, ponieważ bolszewikom dotychczas udawało się przewozić znaczne sumy pieniężne i instrukcje. Obecnie zostało wyjaśnione jak się to działo, mianowicie przewozem trudniły się przeważnie kobiety, które w poduszkach z niemowlętami przewoziły transporty, zazwyczaj na pograniczu, gdy spotykały wojska polskie, udawały słabość i nagłe kobiece choroby.

Współczuciem wiedzeni żołnierze pomagali nieraz ofiarom bolszewizmu rosyjskiego. W ten sposób dzięki kobietom przywożone były miljony na agitację w Polsce.

Burzliwe obrady w Sejmie.

Narady w sprawie rolnej. — Stanowisko klubu Lud Nar. i P. P. S.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu, poseł Grabski, przedstawiciel klubu lud. nar., stwierdzał, że cały Sejm z nielicznym wyjątkiem przekonany jest o konieczności reformy rolnej, któraby usunęła wielkie majątki, a równocześnie zapobiegła zbyt wielkiemu rozdrobnieniu drobnej własności. **Reformy rolnej żądamy wszyscy.** Zarzuty, jakoby część Sejmu była przeciwną reformie, mogły być podyktowane chyba taktyką partyjną. Jeżeli jednak reforma rolna ma rzeczywiście przynieść skutek, to na to potrzeba dłuższego czasu, potrzeba, aby zdobyła sobie silne i trwałe podstawy.

Reforma rolna ziści się wtedy, jeżeli ją będziemy traktować nie z partyjnego, czy klasowego, lecz ogólno-narodowego stanowiska, W interesie utrzymania zdrowych stosunków leży, żeby **łącznie z reformą rolną poszło uprzemysłowienie** tak, aby przemysł umożliwił niedzielenie gospodarstw. Reformę rolną trzeba przeto traktować nie ze stanowiska interesów włościańskich, ale **ze stanowiska ogólno-narodowego.** Reforma rolna konieczna jest i z politycznego punktu widzenia a mianowicie, ażeby na kresach, o które prowadzimy tak ciężką walkę, procent ludności polskiej się zwiększył.

Konieczną jest także z tego względu, aby stan średni wytworzony przez reformę rolną wytworzył następnie stan średni i w miastach i miasta te spolszczył. Reforma rolna powinna być przeprowadzona nie w interesie jednej warstwy, ale całego narodu. Powinna się ona liczyć z interesami miast i robotników. Polska, t. j. Królestwo Polskie z Poznańskie z Poznańskiem i kresami może pod względem rolnym sobie wystarczyć. Musimy się tedy starać o to, aby Polska rzeczywiście sobie wystarczyła. Będziemy ciągle pod grozą niebezpieczeństwa wojny. Jeżeli Polska niema zginąć, to w razie wojny powinna sobie wystarczyć.

Wobec tego Polska musi posiadać dostateczną ilość gospodarstw o charakterze zbożowym. W razie uchwalenia maksimum 60 do 300 morgów w Królestwie, pozostałby na uprawę folwarczną przeznaczoną na aprowizację miast zbyt mały procent ziemi, tak, że aprowizacja ludności niewiejskiej, nie byłaby zagwarantowaną. Dziś nie mamy żadnych podstaw racjonalnych dla określenia maksimum.

Trzeba wiedzieć, jakie ziemie będą do Polski należeć. Maksimum musi być dla różnych okolic bardzo różnorodne. Te cyfry nie mogą być szablonowe. Ustawa powinna ustalić dla każdej dzielnicy liczbę, która ma pozostać dla wielkiej własności.

Przemówienie Daszyńskiego.

Następnie wygłosił obszerną mowę socjalista Daszyński, którą podajemy jako curiosum i uwypuklenia raz jeszcze kim jest przywódca socjalistów w Sejmie.

Daszyński zaczyna, od stwierdzenia, że wywłaszczenie dokonywa się w drodze najazdu (komisja kolonizacyjna w Wielkopolsce) albo rezolucji. Udzieliwszy admonicji pos. Witosowi, że w taktyce swej popierał dotąd Związek Lud. Nar., dowodzi, iż, propagując wywłaszczenie, faktycznie popełnia czyn rewolucyjny.

Głosy: Stapiński będzie prezydentem ministrów, a Okoń marszałkiem.

Daszyński: Zmiana stanu prawnego w walce stanu trzeciego z feodalizmem europejskim dokonywała się tak, że w praktyce dawno już zwyciężył stan trzeci, ale jeszcze feodalizm i system cechowy w miastach miał dość siły, aby w ciałach przedstawicielskich w opinji publicznej i urzędowej piętnować liberałów jako zdrajców ojczyzny, szkodników społecznych, rewolucjonistów, anarchistów (głos: bolszewików!). Nie konwent, ani prawa, odebrały szlachcie francuskiej przeważną część ziemi, tylko chłop zabrał sam, wypędziwszy pana, spaliwszy pałac.

Głos: Tak się robi demagogję!

Daszyński: Tak się robi dzieje, panie kolego!

Głos: Lenin i Trocki to samo mówili! zupełnie tak jak w Rosji.

Ks. Okoń: My chcemy po polsku!

Po obszernym wywodzie, schlebiającym chłopu, przestrzega przed liczeniem na instynkt własności. Pokrywaniem taktów frazesem: „Bóg i Ojczyzna“ nikogo nie zaspokoicie.

Ks. Suliński: Bóg — to frazes?

Daszyński: Jakiś ksiądz woła: Bóg to frazes, ja bym prosił, żeby takich bluźnierstw nie używano.

(Wesołość). — Głos: a to mu się udało!

Daszyński: Wielkie reformy społeczne nie dadzą się przeprowadzić na małym kawałku świata. Widzimy obecnie powtórzenie dziejów z końca XVIII wieku w Moskwie i na Ukrainie. Widzimy tam chłopa w krwawej grozie Koliszczyzny, a historja kiedyś powie: wyrwał ziemię z rąk szlachty polskiej. Opłakujemy straszne ofiary zjawiska, którego widzimy tylko stronę ludzką, zakrywając oczy na zjawiska ekonomiczne.

Własność prywatna jest korelatem zwycięstwa kapitału nad feudalizmem. Chłopu nie tyle chodzi o własność prywatną, co przedewszystkiem o warsztat pracy. Na ziemi szlacheckiej pracuje farmer, pachciarz, a szlachta zachowuje sobie pałace, aby kontynuować dalej romanse w cieniu drzew.

Głos: Socjaliści to umieją! Co pan takie rzeczy opowiada.

Daszyński: Chłop został porwany w wielki prąd i w tym prądzie płynie i jego towarzysz niedoli — robotnik; i przyjdzie czas, że i inni na podstawie poszanowania pracy podadzą sobie dłonie i wtedy organizacja pracy rozpocznie się w Polsce. My nie jesteśmy marzycielami, frazesowiczami, chcemy bezrolnym i małorolnym dać ziemię.

Dobra martwej ręki dojrzały do upaństwowienia, a dojrzał także i las. Dlaczego dobra martwej ręki? Bo nie mają żadnych tytułów. Bo jakże powstały te dobra? Poszedł szlachcic na wojnę, nagrzeszył, wrócił do domu i w agonji ze strachu przed djabłem zawołał księdza proboszcza, gwardjana, czy przeora i mówi: „ratuj duszę, a masz tu na 1000 mszy, folwark, las, ziemię do twego użytku i na większą chwałę boską“. Ksiądz przyjął i obiecał. Jeżeli Paryż wart był mszy, to...

Tu zerwała się szalona wrzawa. Z ław włościańskich padają okrzyki oburzenia Wśród ogromnego hałasu toną dźwięki dzwonka marszałkowskiego. Kiedy niekiedy przybijają się okrzyki:

— Mów pan to do żydów, a nie tu.

— Rabina pan nie zaczepia, tylko drwi z religji katolickiej!

— A to się panu nie udało!

— Głowa siwa, a głupia!

— W podeszłych latach człowiek żebyś podobnego mówił!...

— **Hańba! Precz z trybuny!**

Daszyński: tu nie chodzi o wiarę katolicką, ale o wasze majątki. Wiem: interes klasowy przemówił z łona tych, którzy boją się utraty dóbr martwej ręki na rzecz żywego chłopa...

Głos: Kto się boi, to fałsz, kłamstwo!

Daszyński: Posyłają chłopa do Rzymu, do Ojca św.

Głos: Do rabina mają posłać?

Znów wrzawa.

Daszyński: Ja znam wyższą instancję, znam naukę Chrystusa (wrzawa), znam tego, który sam roli nie posiadał i do niego chłop polski się modli, do niego wzdycha.

Ks. Starkiewicz: Niech się pan nie robi katolikiem!

Gdy pos. Daszyński skończył, p. marszałek rzekł: **P. Daszyński w sposób pogardliwy wyraził się o uczuciach religijnych jednego z kolegów.** We wszystkich parlamentach świata uważa się za niedopuszczalne obrażanie z mównicy uczuć religijnych jakiegokolwiek członka parlamentu. Z tego powodu przywołuję posła Daszyńskiego do porządku.

Lewica natychmiast podniosła wielki gwałt, a także zaczęła się oburzać galerja, zapełniona delegatami na zjazd tugutowców.

Marszałek: Jeżeli się to powtórzy, każę galerję opróżnić.

Następnie przyszedł do głosu pos. Piekarski N. Z. R. Znalazł się on w przykrej sytuacji: mowa jego odbiegła zupełnie od stanowiska, które zajął inny reprezentant N. Z. R. pos. Wojtulanis. O ile ten ostatni zajął stanowisko umiarkowane, o tyle pos. Piekarski zbliżał się raczej do socjalistów i tugutowców.

Nowa stolica świata.

Dzięki uchwale konferencji pokojowej w Paryżu, Genewa stanie się stolicą Związku ludów, a zatem nową stolicą świata. Rząd szwajcarski, który na równi z belgijskim, ubiegał się o ten zaszczyt, wysłał, jak wiadomo, do Paryża prezydenta Związku szwajcarskiego, Adora, aby podziękował wielkiemu aeropagowi międzynarodowemu, że wybrał gród nad Lemanem, a Genewa przystroiła się flagami i manifestowała głośno swą radość, poczem zabrano się gorliwie do przygotowań na przyjęcie spodziewanych gości. Miejsce na budowę gmachów potrzebnych dla umieszczenia biur i wszelkich instytucji. Związku ludów, obrano poza miastem właściwem, na brzegu jeziora. Przestrzeń ta obejmuje przeszło kilometr kwadratowy, uznana będzie za eksterytorjalną, jak również z praw eksterytorjalności korzystać będą wszyscy przedstawiciele i urzędnicy Związku ludów. Między innemi budowlami w tej stolicy świata stanie największa na kuli ziemskiej stacja telegrafu bez drutu, aby przedstawiciele Związku mogli komunikować się bezpośrednio ze wszystkiemi państwami, należącemi do Związku. Jakże melancholijnie musi spoglądać na te przygotowania „Pałac pokoju“ w Hadze, zbudowany tak olbrzymim nakładem przez miljardera amerykańskiego Carnegiego, właśnie z myślą stworzenia tam siedziby pokoju dla świata.

—(o)—

ZBIGNIEW ORWICZ,

List...

MATCE MOJEJ...

Matusiu!
Do Cię ślę dziś słów tych parę
skreślonych szybko na krótkim postoju,
aby wlać w Ciebie otuchę i wiarę,
że wrócę z wojny — aby duszę Twoją
nadziemską jakąś zahartować mocą.

...Siedzę na szkarpie... hen... w dali
się złocą
od słońca blasku okwiecone łany;
obok pancernik cały rozśpiewany.

Wiesz mamo! Z nimi, to mnie już
złączyło
jakoweś święte, mocne pobratanie —
z chłopcami tymi wiecznie by się żyło,
a nawet, mamo, wiesz... straszne
skonanie
byłoby w gronie tych chłopaków:
rajem,
Kocham ich duszą, oni mnie nawzajem.

Piszę im piosnki, oni je śpiewają
z dziwnym zapałem i rozgłośną siłą,
a życie nasze jest prawdziwym rajem.
Dzień za dniem schodzi bez troski,
aż miło.

Tylko jak atak się gdzieś zapowiada,
człek jest niepewny nawet w braci
gronie —
ale już trudno, na to żadna rada,
Jednak nas chowa Bóg w swojej
obronie!
Alarm, więc kończę tego listu słowa,
Jedziemy dalej... Matusiu...
Bądź zdrowa!...

Częstochowa, 17.6—19.

KRONIKA.

Od Wydawnictwa.

Z dniem 11 czerwca r. b. Administracja „Kurjera Częstochowskiego", mieszcząca się dotychczas w sklepie domu nr. 11 przy ul. Kościuszki została przeniesioną do domu w Alei II nr. 41 (w bramie na parterze na prawo.)

W nowym lokalu przyjmowane są ogłoszenia, prenumerata, ofiary i odbywa się sprzedaż Kurjera.

Uroczystość Bożego Ciała.

Dziś poraz pierwszy obchodzimy uroczystość Bożego Ciała w wolnej i niepodległej Polsce. Łzy rozrzewnienia płyną serce bije radośnie, a ku Bogu ślemy swe wejrzenia dziękczynne za cud zmartwychwstania Polski. „Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami".

Poraz pierwszy Boga Eucharystycznego witać będzie nasza ziemia, nasze wsie i miasta; poraz pierwszy pierś wybuchnie niebosiężnem pieniem „Tobie cześć, chwała", „Boże w dobroci nigdy nieprzebrany", „U drzwi Twoich" po raz pierwszy uderzą harmonijnym akordem dzwony i zwoł ją wierne dzieci na wielką biesiadę ducha, na wielkie wesele serca.

Pan z wysoka pobłogosławi rzesze siermiężne i robotnicze, światłe i proste, ubogie i bogate, zdrowe i chore, społem cud zjednania zejdzie na nas wszystkich których Komunia Pańska żywiła i żywić będzie po wiek trwania narodu i państwa polskiego.

Wobec powagi dzisiejszej uroczystości przypuszczamy, że ogół mieszkańców naszego miasta nie pozwoli na zakłócenie porządku i spokoju, że członkowie innych wyznań uszanują przekonania religijne katolickie i powstrzymają się od demonstracyjnego trzymania nakrycia na głowie; że będzie posłuch dla Straży ogniowej, która wzięła na siebie ciężar utrzymania porządku; oraz, że każda instytucja będzie miała swoich reprezentantów i znajdzie się we wskazanym sobie przez Komitet Obchodu, miejscu; słowem że wszystko będzie dążyło do tem większego uczczenia Bożego Ciała.

I ołtarz będzie urządzony przed lokalem Stow. Rzemieślników, w I Alei,

II—przed cukiernią Działacha; dawniej Jackowskiego,

III—na placu Magistrackim;

IV—przed gmachem Tow. Pożyczk.-Oszcz.

Celebransem będzie O. Przeor Paulinów Piotr Markiewicz. Mszę polową przy III ołtarzu o g. 12 odprawi kapelan wojsk Hallera ks. A. Wojcieszczuk.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Komitetu Obchodu Bożego Ciała obradowano nad programem pochodu i ustalono następujący porządek w jakim będą szły organizacje w procesji: Krzyż, szkoły początkowe, średnie, korporacje i związki zawodowe, instytucje społeczne i dobroczynne, organizacje polityczne, władze państwowe i komunalne, cechy, feretrony, obrazy i chorągwie kościelne, zakonnice, duchowieństwo, celebrans, przedstawiciele wojska i społeczeństwa, jako asysta przy celebransie, honorowy oddział wojska, który tworzy szpaler po obydwu stronach celebransa i duchowieństwa, wierni.

Zarząd Zrzeszenia kobiet zaprasza członkinie swoje do wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała.

Zbiórka o godz. 11-ej rano na Nowym Rynku przed T-wem rolniczem ul. Krakowska nr. 1.

Zarząd Stow. Kupców polskich prosi swych członków o przybycie do lokalu Stowarzyszenia w dniu 19 bm. o godz. 8 i pół rano w celu wzięcia udziału w procesji.

Gimnazjum i Seminarjum T. Buszówny wzywa wszystkie uczenice od 2-ej klasy włącznie do stawienia się w stroju świątecznym o 10 rano.

O książki dla żołnierzy.

Odezwa Biblioteki pociągu pancernego do mieszkańców Częstochowy o składanie książek dla żołnierzy nie pozostała bez echa.

Oto wczoraj nadesłano bezimiennie porucznikowi Orwiczowi kilka książek wraz wiązankę kwiecia, a do Redakcji „Kurjera" p. Zygmunt Kukliński przyniósł również pięć książek treści historyczn.-beletrystycznej.

Przyjmując te dary z wdzięcznością prosimy o dalsze ofiary dla Biblioteki pociągu pancernego.

Echa z placu boju.

Liczbę współpracowników „Kurjera Częst." powiększył dziennikarz i literat, współpracownik „Kurjera Lwowskiego„ i innych pism, porucznik P,W. p. Zygmunt Orwicz.

Nowy współpracownik „Kurjera" jest jednym z najdzielniejszych oficerów polskich, który od 7 miesięcy przebywa w znanym ze swych czynów bohaterskich pierwszym naszym pociągu pancernym „P. P. 3.", ostatnio przemianowanym przez Naczelne dowództwo na „Ppułkownik Lis-kula."

Załoga pociągu tego wsławiła się niezwykłemi czynami podczas walk z ukraińcami w obronie Lwowa.

Jednę z chwil tych przeżyć, p.t. „Ostatnia bitwa Pepetrójki", skreślił dla „Kurjera Częst." p. Z. Orwicz, którego „List do matki", utwór literacki pisany również w pociągu pancernym w polu, zamieszczamy też w dzisiejszym numerze.

Echa gwałtu na Śląsku.

W związku z podanymi przez nas wiadomościami ze Slaska Górnego, w nr. 87 „Kurjera Czestoch." z jaknajbardziej wiarogodnego źródła ze Śląska dowiadujemy się, że omawiana sprawa zajść w powiecie oleskim przedstawia się w ten sposób, że z powodu niesłychanych represji niemieckich i aresztowań ludność tamteisza zmuszona była odpowiednio zareagować na to.

Zaznaczyć też musimy, że pp. Zabłocki i Mazur są gorliwymi patrjotami polskiemi i działaczami, równie jak zamordowany w ohydny sposób przez prusaków działacz narodowy ś.p. Murek.

Pamięć o zabitym patrjocie trwać będzie wiecznie na Śląsku, a lud powiatu oleskiego jest też pełen najwyższego uznania dla pp. Zabłockiego i Mazurka, którzy stanęli w jego obronie.

Wydawnictwa rocznicowe.

W dniu 1 lipca rb. przypada 350-ta rocznica Unji lubelskiej. Wielki ten fakt dziejowy będzie niewątpliwie w całej Polsce należycie uczczony. Odbędą się już nie setki, ale tysiące obchodów i konferencji, poświęconych Unji. Nie powinno być ani jednego miasteczka, ani jednej wsi, ani jednego bataljonu w wojsku polskiem, gdzieby rocznicy tej uroczyście nie obchodzono. Z tego powodu zawczasu należy przygotować odpowiedni materjał do odczytów i pogadanek.

Zadanie to znakomicie ułatwia wydana świeżo książeczka p.t. „Unja Polski z Litwą", zawierająca dokumenty i wspomnienia, zebrane przez prof. Henryka Mościckiego (Warszawa, Nakład Gebethnera i Wolffa, str. 166)

Jednocześnie nakładem Kasy przezorności i pomocy warszawskich pomocników księgarskich ukazała się obszerna popularno-historyczn praca p. t. „Litwa i Korona".

Obie książki zasługują na jaknajszersze rozpowszechnienie.

Z „Odeonu".

Dziś w „Odeonie" premjera 2 serji słynnego obrazu „Najukochańsza żona Maharadży". Obraz ten jest najwybitniejszym z obrazów sezonu obecnego, a ze względu na jego artystyczną wartość spotkał się z niezwykle pochlebną oceną krytyki fachowej.

Pomimo bardzo kosztownej dzierżawy obrazu dyrekcja „Odeonu" pragnąc umożliwić ujrzenie go wszystkim swym bywalcom cen miejsc nie podwyższyła.

Ile podpisano pożyczki.

Nabyto 5 proc. Obl. Skarbu Polskiego w Banku Handlowym w Warszawie oddziele w Częstochowie w d. 16 | 6 r.b. 2 osoby miejsc. na rb. ,600, mk. 5,700, kor. 200, oraz 3 osób zamiejscowych na rb. 1,400, mk. —,—, kor. —.—,

Koncert w parku.

Dziś we czwartek 19 bm. w parku Staszica odbedzie się koncert wojskowy armji gen. Hallera na korzyść Sekcji oświatowej, Sodalicji Marjańskiej„ przy Jasnej Górze.

Bilety wejścia 50 fen. uczniowie i dzieci 30 fen.

Wyzysk prasy.

Tak a nie inaczej nazwać musimy zachowanie się niektórych osób i instytucji częstochowskich, które płacąc za wszystko w czasach obecnych ceny niezwykle wysokie, uważają, iż jedynie łamy pism winny być do ich dyspozycji i zasypują nas codziennie komunikatami, zawiadomieniami do swych członków itp., które, zdaniem ich, pisma winny umieszczać bez pobierania jakiejkolwiek za to zapłaty.

Osobom tym przypomnieć musimy, że drożyzna papieru, farb, itp. stale się wzmaga, przeto zalecamy większą delikatność w korzystaniu z gratisowych usług prasy, walczącej z wrastającemi co dzień trudnościami.

Życzliwość prasy miejscowej dla wszelkich poczynań ogółu miejscowego jest nadużywaną i dlatego musimy przeciwko temu zaprotestować!

Zresztą stosunki dotychczasowe nie będą trwały długo, gdyż wyzyskowi prasy położy tamę powstający Związek prasy prowincjonalnej, do którego uchwał prasa miejscowa będzie się również stosować.

Przegląd poborowych.

W dniu 21 czerwca o godz. 8-ej rano w lokalu Powiatowej Komisji Uzupełnień odbędzie się przegląd dodatkowy dla spóźnionych roczników 1896, 1897, 1898 roku i dla ochotników.

Aresztowania. Coraz częściej władze aresztują w Częstochowie i oko-

---

ZBIGNIEW ORWICZ.

Ostatnia bitwa „Pepetrójki".

(Z historji lwowskiego pociągu pancernego „Ppułk Lis-Kula").

Taki deszcz, że chyba niebo sprzysięgło się przeciw ziemi, aby ją zalać całą, zatopić. Istny potop.

A żołnierz z „Pepetrójki" stoi wytrwale na placówce, pręży wzrok, uwagę swą skupia i co chwila czoło ociera rękawem, z którego woda obficie na twarz spływa. Przemoknięty jest do nitki, stoi jednak wytrwale, ani drgnie,—bo to przecież pancerny żołnierz, stalowy. Zdziwił się jednak bardzo, gdy go o godzinę wcześniej z posterunku ściągnięto do pociągu.

— Dlaczego?—pytał sam siebie zdumiony.

Odpowiedzią był mu, znany już zdawna sygnał.

Jedzie pancerka, ignoruje stacje, bez zatrzymania się pędzi szalonym wprost biegiem. Niespełna godzina, a już Przemyśl. Chwila odpoczynku, a potem dalej... ciągle dalej... Kierunek był już znany, więc w jednym z wozów zadźwięczał śpiew szczęścia pełen i radości:

„Hej! pod Lwowem będzie bójka,
„bo tam jedzie „Pepetrójka".

Jadą lwowiacy miastu swemu z pomocą, jadą daninę z krwi składać i świadczyć o tem, że „nie rzucim ziemi skąd nasz ród". „Pepetrójka" to pancerny pociąg, który podczas obrony listopadowej Lwowa powstał, pierwszy w Polsce,— wysiłkiem żołnierskich rąk stworzony. Ciężkie przechodził koleje i krwawe, ale szczęśliwie jakoś trwa niezłomnie na posterunku, ku chwale rodzimego miasta.

...Cieszą się chłopcy, że jadą do Lwowa, od lutego jeszcze nie byli w nim, aż dopiero teraz, w przedostatnim dniu kwietnia.

Zapadła już noc... ogarnia żołnierzy senność i przemęczenie. Jednak słowo: „Lwów" otrzeźwiło wszystkich. A może będą przepustki na noc do domu?

Komendant pociągu telefonicznie zameldował się w sztabie, a w kilkanaście minut później miał już rozkaz odjazdu na Podzamcze, przedmieście Lwowa.

Minęła noc w oczekiwaniu dalszych rozkazów i począł się dzień w słońca skąpany powodzi, promienny.

Od godziny biją już nasze armaty, straszliwy huk rozdziera powietrze, przygotowuje się stanowczy atak na Malechów, z którego ukraincy bezustannie prażyli artylerją miasto.

Rusza i pancerka do akcji, zwolna zbliża się ku Kościarni obok Frenelówki, żmudna jednak jest ta jazda. Co kilkanaście metrów zerwany tor ukraińskim pociskiem, pracuje więc gorączkowo druga kompanja kolejowa w gradzie pocisków, zakłada szyny i pociąg rusza dalej.

Dociera „Pepetrójka" wreszcie pod sam Malechów, nawiązuje kontakt z nieprzyjacielem i zaczyna się straszna walka uporczywa: „być, albo nie być!". Pękają ukraińskie granaty tuż za i przed pociągiem, zasypują go gradem żelaza,— jęczą rozpryskujące się szrapnele, — biją w stalowe blachy tysiące kul karabinowych, przeciągają zjadliwie kulomioty.

A „Pepetrójka" odpowiada, coraz uporczywiej się przybliża, obfitą dłonią rzuca na wsze strony ziarno śmierci.

Padają celne strzały artyleryjskie wprost w okopy, co można było widzieć gołem okiem, a wroga opanowuje strach. Jeden karabin maszynowy umieszczony w jednej z chałup zjadliwie przeciąga, lecz „Pepetrójka" posyła mu wnet poczęstunek. Za trzecim strzałem chata stanęła w płomieniach.

Ukraińcy pod naporem piechoty cofają się, więc pancerna artylerja zamyka im odwrót, w zawody idąc z innemi baterjami, które na tym odcinku operowały. Zapalili się oficerowie żołnierze, ładują i strzelają, strzelają i ładują, — znowu ładują, a nagle huk straszny, dym i skowyt odłamków. Ktoś tylko cicho jęknął. Co się stało? To własny granat w lufie eksplodował.

Kawałki z armaty.. wagon prawie rozsadzony!...

Ci, którzy działo obsługiwali spojrzeli po sobie oniemiałym wzrokiem. Żyją.. wszyscy żyją, dwuch tylko rannych, jeden z nich nawet bardzo lekko w twarz.

Nie mogąc już dalej jechać z powodu kompletnie wysadzonego mostu, wróciła pancerka na Podzamcze, a ludzie oczom nie wierzyli, widząc ten cud... prawdziwy cud, dziwnego ocalenia.

...W dniu 1-go maja doszedł z Warszawy rozkaz, mocą którego, ku uczczeniu pamięci śp. Ppłk. Lisa-Kuli, nadał Naczelny Wódz „Pepetrójce" imię nowe: „Podpułkownik Lis Kula".

Był to dla lwowskich pancerników dowód, że o nich pamiętają.

A w największej dla Lwowa, bo o Malechów bitwie skończyła „Pepetrójka" swoje dzieje, pod nowem imieniem zaczynając znowu dobijać się sławy.

Częstochowa, — 1919 r.

licy podejrzanych osobników. Włóczą się tacy nad granicą, a zdarza się często, że posiadają przy sobie przepustki aż z Berlina—Ludność pogranicza powinna dopomódz władzom w dozorze nad takiemi podejrzanemi osobami, co to nieraz nie potrafią wytłumaczyć skąd są i czego chcą nad granicą.

1000 rubli na medaliki dla żołnierzy.

Pewna osoba złożyła na ręce O. Pawła Ciepliński go, kustosza zakrystji na Jasnej Górze rubli 1000 na kupno medalików z wizerunkiem M. B. Częstochowskiej i rozdanie ich wśród żołnierzy walczących na froncie.

„Tajemnice zamku Malmort“.

Pod tym tytułem demonstrowana będzie dziś w „Paryskim“ pierwsza serja głośnego dramatu kinematograficznego, który wzbudził duże zainteresowanie wśród publiczności. Druga serja w piątek.

Za obrazę policjanta.

Sąd pokoju II okręgu skazał M. Zilberfelda (Dojazd 11) za zelżenie słowne policjanta Macieja Stabińskiego i za handel w czasie zakazanym na mk. 80 grzywny lub 5 dni aresztu.

O majątek W. Księcia.

Sąd apelacyjny w Warszawie uchylił decyzję Sądu Okręgowego w Częstochowie, na mocy której adw. R. Zawadzki pełnił ogowiązki kuratora nad majątkiem w. księcia Michała Aleksandrowicza w Częstochowie i Ostrowach.

Maks Linder w „Polonji“.

Kto chce ujrzeć niewidzianego w czasie kilku lat wojny znakomitego komika Maksa Lindera, ten pośpieszy do kina „Polonja“ w ogrodzie „Apollo“.

„Maks i 2 amerykanki“ jest obrazem w którym występuje słynny artysta, pobudzający do nieustannego śmiechu nawet największych pesymistów doby obecnej Program zapowiada również efektowny dramat w 4 częściach.

Ofiary.

Na Czerwony krzyż Banasz Arnold mk. 10.

Z okolic Częstochowy.

Pod Radomskiem podczas pościgu za bandytami zginął od kuli członek obywatelskiego komitetu walki z lichwą i paskarstwem ś.p. Julian Trzciński.

Pod Łobodnem gm. Miedźno jakiś złoczyńca obrabował idącego do Częstochowy kupca, zabierając mu 600 mk. w gotówce.

W Walenczowie, w czwartek, dn. 12 b. m. o godz. 2 po południu pożar strawił pięć budynków, przyczem śmierć od ognia poniosło troje ludzi: August Szofer. Stanisław Słaby i Julianna Olszewska. Oprócz tego zostali poparzony lekko Roman Gosławski i Franciszek Słaby.

Pożar tłumiła straż ogniowa z Wilkowiecka.

W Marjance Rędzińskiej odbyło się dn. 8 b. m. przedstawienie amatorskie, wykonane przez dzieci szkolne. 175 mk. czystego zysku przeznaczono na zakup książek do biblioteki Szkolnej.

Centrala współdzielczych stow. rolniczo-handlowych. Rolnik, jako producent artykułów pierwszej potrzeby, musi nabywać rozmaite przedmioty od pośredników handlarzy, którzy ciągną z tego znaczne zyski. By wyprodukowanie kosztowało taniej, należy unikać pośrednictwa handlarzy prywatnych i zorganizować się w stowarzyszenia rolniczo-handlowe, które dostarczyłyby rolnikom wszelkich artykułów potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa i ułatwiały sprzedaż płodów na zasadach współdzielczych. W kraju już powstało wiele takich stowarzyszeń działających na pożytek ogólny. Stowarzyszenia te na zjeździe 15 kwietnia r. b. postanowiły założyć w Warszawie Centralę Współdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych, któraby najkorzystniej obsługiwała potrzeby swych członków. Biura Centrali mieszczą się przy ul. Tamka 1 w gmachu Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego.

Życie kraju.

Sodalicja na cześć gen. Hallera.

(Koresp. wł. Kur. Częst.)

KRAKÓW 18.6. Dzień 14 czerwca poświęciła Sodalicja Marjańska męska uczczenia dzielnego i tak zasłużonego członka swego gen. J. Hallera. Rano o g. dz. 7 odprawioną została w kościele św. Barbary uroczysta Msza św., w czasie której po Ewangelji wypowiedział celebrant od ołtarza podniosłe kazanie. Po Komunji kapłańskiej przystępowali do Stołu Pańskiego licznie zgromadzeni sodalisi z generałem Hallerem na czele.

Wieczorem tego dnia odbył się raut w pokojach Sodalicji. Pokoje zapełniły się szczelnie licznem doborowem towarzystwem; pierwsze miejsca zajęli Książe Biskup Sapieha, ks. Biskup kaniemiecki Mańkowski i ks. prałat Wądolny. O godz. 7 i pół wszedł na salę gen. Haller, gorąco powitany przez obecnych i zajął miejsce obok Księcia Biskupa. Odczytano dłuższy adres, oddający hołd generałowi, wiernemu synowi Ojczyzny i Kościoła, który spełnionymi czynami wznowił sławę oręża polskiego i tradycje dawnych wojowników i hetmanów, walczących za kraj i wiarę. Przy końcu swego przemówienia przedłożył mówca generałowi starą księgę sodalicyjną, zawierającą podpisy znakomitych sodalisów z dawnych czasów Rzeczypospolitej polskiej, wśród których i generał podpis swój umieścił. Przemawiał potem prefekt Sodalicji. Na przemowy odpowiedział gen. Haller w dłuższych, często oklaskiwanych słowach. Następnie dobrze zharmonizowany chór zanucił kilka pieśni, poczem odczytano zaimprowizowany wiersz na cześć Hallera, którego ostatnie słowa, sławiące bohatera, cała zgromadzona publiczność gromkim okrzykiem powtórzyła. Na tem zakończyła się uroczystość, a zaczęła swobodna pogawędka, wśród której podawano gościom herbatę i zakąski.

Popłoch w Ciechocinku. W związku z krążącymi pogłoskami o zamierzonym napadzie niemców na Polskę, wśród kuracjuszów, bawiących w Ciechocinku, powstał popłoch. W obawie przed najściem niemców na Ciechocinek, jako położony na samej granicy, kuracjusze poczęli w panicznym strachu pakować rzeczy i wyjeżdżać. Jak donoszą w tej chwili pozostała nam tylko garstka odważniejszych, no i — rozsądniejszych. W obec takiego stanu rzeczy teatr dyr. Czarneckiego, który miał spędzić w Ciechocinku cały tegoroczny sezon letni, zaniechał tej myśli i lato spędzi na turnée artystycznym po „bezpiecznej“ prowincji.

Znowu wewnęt zny wróg!! Władze w Warszawie wpadły na trop szajki, która systematycznie kradła druty telegraficzne, aby uniemożliwić połączenie telefoniczne między Warszawą a Poznaniem. Była to planowa robota agentów niemieckich.

Szpiedzy niemieccy. Na linii kolejowej Bogumin Oświęcin-Kraków oraz na pogranicznych stacjach uwija się mnóstwo podejrzanych indywiduów śledzących tutaj rozkład wojsk. Są oni zaopatrzeni w dokumenty ruskie, niemieckie, czeskie lub królewiackie. Idą oni na Górny Śląsk przez Bogumin.

Z doliny Prądnika. Piszą nam: Urocza dolina Prądnika, po kilkoletnim zastoju wskutek wojny i ogina huragu nowego, nie poniosła jednak szkód zbyt wielkich i odżyła nanowo w całej krasie polskiej wiosny. Założenie gimnazjum męskiego i żeńskiego przyczyniło się niemało do rozwoju życia miejscowego. Ojców zaludnił się stałą rzeszą uczących się i nauczycieli. Zapisy na nowy rok szkolny odbywają się gremialnie. Zakład leczniczy w willi „Goplany“, odświeżony i urządzony z całą wygodą, pod dyrekcją dawnego kierownika swego Dr. Stanisława Kozłowskiego, zaludnia się stopniowo. Pokoje z pościelą i światłem liczą się tam od 16 kor. dziennie. Całkowite utrzymanie 45 kor. dziennie; zabiegi hydropatyczne 8 K. dziennie.

Muzeum przyrodniczo krajoznawcze na Zamku w Ojcowie, zniszczone i zrabowane podczas wojny, ma być odrestaurowane i zapełnione nowymi okazami przez uczącą się młodzież i gości, przepędzających nad Prądnikiem.

Wielkie kradzieże cukierków.

Od dłuższego czasu na dworcu towarowym w Krakowie z transportów cukierków nadchodzących z Warszawy dla kupców krakowskich, ginęły całe paki cukierków. Złodzieje włamywali się do wagonów i kradli z nich słodki towar. Wczoraj policja przeprowadziła rewizję i skonfiskowała 24 pudełek z cukierkami warszawskiemi, oraz kilkanaście worków pochodzących ze skradzionej amerykańskiej i poznańskiej mąki. W związku z tą sprawą, aresztowano dwóch żołnierzy, Wojciecha Kmiecika i Stanisława Szczurka. Stwierdzono, że oni byli sprawcami tych kradzieży, naturalnie w spółce z innymi kolegami „z cywila“, jak zeznają. Szkoda jaką ponoszą fabryki cukierków, wynosi kilkadziesiąt tysięcy koron.

Petlury oficerowie w Krakowie.

Wczoraj rano do Krakowa przyjechało dwóch oficerów armji Petlury, kap. artylerji Teodor Gudina i rotmistrz ułanów inż. Hawryło von Görtzen. Oficerowie stanęli w jednym z pierwszorzędnych hoteli i chcieli się w nim rozlokować na stałe, rzucając na wszystkie strony pieniędzmi. Policja podczas kontroli hotelu zajęła się tymi panami i zabrała ich z sobą. W walizkach znaleziono mundury rosyjskie, oraz kilkadziesiąt tysięcy koron i karbowańców. W śledztwie zeznają petlurowcy, że w czasie gdy armja polska zbliżyła się do Tarnopola skryli się w piwnicy i po owładnięciu miasta przez Polaków udali się do Krakowa, skąd mieli zamiar wyjechać do Szwecji. Zeznania te nie są wiarygodne, to też odstawiono ich do sądu wojskowego.

Różne wieści.

Herbata a blokada.

Jedna z firm warszawskich, handlująca herbatą zamówiła przed kilku tygodniami w Holandji znaczny transport herbaty, która kosztowałaby w Warszawie, po potrąceniu wszelkich kosztów, zaledwie 7 marek za funt. Firma ta jednak otrzymała zawiadomienie, że herbata nadejdzie dopiero po zniesieniu blokady Niemiec.

Interesująca licytacja w Berlinie.

Z Berlina donoszą: Wanda Lemdowska przesłała na licytację, która się odbędzie dnia 19, 20 i 21 czerwca stare porcelany, meble stylowe bardzo wielkiej wartości. Posiada ona prócz tych wymienionych wartościowych przedmiotów, także rzadkości, zostawione po Janie Orcie i fortepian, na którym miał grać Chopin. Publiczność i sfery artystyczne bardzo interesują się tą licytacją.

„Rok między Kanibalami“.

W Ameryce i Anglji wystawiły w ostatnich czasach kina filmę 9 aktową, długości 3000 m. pod tytułem: „Rok między Kanibalami“. Filma ta sprawiła wielkie zainteresowanie, tak w kołach publiczności, jak i w sferach naukowych Filma przedstawia dokładnie życie kanibalów i wzbudza zachwyt w widzach rozmaitością i wspaniałością zdjęć z natury.

Twórcą jest Martins Johnson, szwedamerykanin, który w celu dokładnego zbadania stosunków między kanibalami, odbył podróż do nich wraz ze swoją małżonką.

Przed 10 laty, był on już w tych okolicach, ze znanym, sławnym pisarzem Jack'iem London, który wrażenia z tej podróży podał w dziele p. t. „Jerry“

Filma ta daje dokładny obraz życia dzikich, ich zwyczajów i obyczajów, oraz przebieg ich uczt słynnych u nas w Europie.

Pałac zwycięstwa w Ameryce.

Z inicjatywy Wilsona, Amerykanie postanowili upamiętnić zwycięstwo sprzymierzonych w postaci oryginalnego gmachu, którego koszta obliczono na 10 miljonów dolarów. Ma się on składać z olbrzymiej hali na zgromadzenia i znacznej ilości mniejszych sal, przeznaczonych na posiedzenia stowarzyszeń i kongresów. Ponadto znajdzie w nim pomieszczenie biblioteka, archiwa oraz muzeum pamiątek z obecnej wojny, zebranych przez żołnierzy amerykańskich. Administracja gmachu ma być przekazana „Smithsonian Institute“, którego przewodniczącym jest Wilson.

Zwłoki cara spalono w piecu.

W przeciwieństwie do wiadomości, że carowa rosyjska żyje i że znajduje się w miejscu bezpiecznem przynoszą dzienniki wieczorne wiadomości z Moskwy ze źródła, które trzymane jest w tajemnicy, że rodzina carska poniosła śmierć, i żemożna to stwierdzić na pewno. Car przed śmiercią rzucał przekleństwa na swoich nieprzyjaciół.

Zastrzelono go i umieszczono w skrzyni, którą następnie przewieziono na Kreml w Moskwie, gdzie zwłoki cara spalono w piecu.

Carowa po pierwszym strzale jeszcze żyła. Zawołała ona: Jest to cud, żyję jeszcze. Następca tronu skonał dopiero po siódmym strzale.

Ostatnie telegramy.

(tel. wł. „Kur. Częstoch.“)

Rozejm polsko-ukraiński?

KRAKÓW, 18.6 Redakcja „Gońca“ w dodatku nadzwyczajnym, opublikowanym dziś o godz. 5 popołudniu donosi: „Między dowództwem polskiem a ukraińskiem w Lwowie doszło dziś w południe do zawieszenia broni. Na podstawie tego zawieszenia broni Tarnopol przechodzi w ręce polskie, natomiast miasto Czortków, Buczacz i Husiatyn pozostają pod okupacją ukraińską“.

Najświeższy komunikat

WARSZAWA, 18.6 Najświeższy komunikat sztabu generalnego z dnia 17 czerwca.

Front Galicyjsko-Wołyński.

Wojska nasze w Galicji Wschodniej trzymają silnie świeżo zajęte pozycje, od pierając wszystkie ataki ukraińskie. Na odcinku Brzezan ześcieśnacka napadnięty 9 pułk piechoty Legjonów odparł stanowczym kontratakiem nieprzyjaciela i rozproszył go, biorąc jeńców i karabin maszynowy oraz zadając mu ciężkie straty w zabitych i rannych.

Na Wołyniu walki w rejonie Rafałów ki i Kołek.

Front poleski:

Bez zmiany.

Front Litewsko-Białoruski:

Po za działalnością patroli wywiadowczych—spokój.

Wz. Szefa Sztabu Generalnego
Haller.
m. p. pułkownik.

TEATR „PARYSKI“

ulica Panny Marji Nr. 19.

Program

od poniedz. 16 do czwartku 19 czerwca

Muzyka: Oktet Artystyczny pod dyrekcją pana

Jerzego Bursika

b. dyrektora ork w Zakopanem.

Bufet cukierniczy na miejscu

Sensacja!

Głośny dramat z cyklu awanturniczych dramatów francuskich

PROTEA p. t.

„Tajemnice zamku Malmort“

Sensacyjny dramat detektywny w 6-ciu częściach słynnej wytwórni paryskiej **„Eclair“**

Ceny miejsc zwykłe.

BIURO OSWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO

Inż M. S. Czerny i B. Glicner

„PROMIEŃ“

ul. panny Marji 38
Telefon 24.

Stale na składzie w znacznym wyborze: Lampki żarowe, rurki izolacyjne, przewodniki elektryczne, liczniki zużycia prądu oraz wszelkie artykuły instalacyjne i izolacyjne do światła i siły.

BUSKO

Sezon od 1 czerwca do 30 września Kąpiele siarczano - słone i mułowe. Zakład hydropatyczny. — Gimnastyka lecznicza.

Wskazania: **przewlekłe zapalenia, reumatyzm, atretyzm, otyłość, choroby kobiece, nerwowe, skórne przymio y**

Dojazd, Od st. Kielce 50 klm malowniczej szosy końmi lub samochodem prywatnym. Przy zakładzie 25 pokojów umeblowanych, szereg will prywatnych. Ceny umiarkowane, wypłaty w koronach. Pensjonatów niema. Dawny szpital sezonowy nieczynny. Bieliznę i pościel najlepiej przywozić ze sobą. Bez karty porady, wydanej przez któregokolwiek z lekarzy praktykujących w Busku, kąpiel. leczniczych otrzymywać nie można. Informacje wysyła zarząd zakładu.

Adres dla listów i depesz, **Busko Zakład.** Dyrektor zakładu **Dr. Grabowski**
Inspektor i lekarz zakładowy **Dr. Sulimierski.**



Kto raz spróbował ten przekonał się **że tylko**

„MARY“

jest najlepzą terpentynową

pastą do obuwia

Pasta **„Mary“** dzięki swym własnościom chemicznym czyni skóre odporną na wilgoć zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk. Żądać wszędzie.

Ważne dla doktorów!

Chirurgacja Operacyjna

Podręcznik dla lekarzy i studentów napisał prof. dr. **Romuald Węgłowski**, 623 rysunki, 700 stron druku wielkiego formatu.

Cena mk. 55 — + 10% Drożyźnianego. Wydawnictwo **M. Arcta** w Warszawie Nowy Swiat 35, Telefon 48 54.

Precz z papierosami i cygarami używajcie tylko pastylki

„NIEPAL“

B. Klaskiego Warszawa, Marszałkowska № 60.

z marką SŁOŃ — Cena pudełka Mk. 6 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Dom Handlowy

ZDZISŁAW RYLSKI

Częstochowa, Aleja II Nr. 20
Składy Krakowska № 40.
Telefony biura 186
składu 187

Dział I — Artykuły budowlane: wapno, cement, cegła zwyczajna i ogniotrwała, płyty piekarskie, dachówki, papa, smoła, łupek azbestowy, karbolineum, posadzki terakotowe, belki żelazne, odlewy sanitarne i budowlane, sedesy drewniane, odlewy do centralnego ogrzewania, rury, kamień, budowlany, szaber, okucia budowlane.

Dział II — Artykuły techniczne: oleje mineralne, wciągi, dźwigi żelazo, gwoździe, łopaty, widły, śruby, mutry, liny druciane, odlewy lano-hute, taczki żelazne, wagi, pędnie Johna, armatura, azbet, guma

Dział III — Asekuracje od ognia, nieszczęśliwych wypadków i t. p

---

Ku czemu Polska szła?

Napisał Artur Gorski

Wydanie drugie Pierwsze wydanie **rozsprzedane w ciągu miesiąca!!!**

CO PISZE O TEJ KSIĄŻCE ZDZISŁAW DĘBICKI

„Czytaj—uważnie, powoli, karta za kartą aby się dowiedzieć „Ku czemu Polska szła“ Doszukuj się w samym sobie, w swojej polskiej duszy tonu, na który jest nastrojona ta książka. Będzie ci ona mówiła o duchu twojej ziemi i o duchu twojego narodu... I nim wieczór zapadnie, owieje cię atmosfera polskości, jakiej może nigdy nie czułeś w ścianach swojego domu,“

Kur. Warszawski 1|IX 1918 roku

Cena mk. 18.— + 10% drożyźnianego.

Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

MAJĄTEK

ziemski 7 wiorst od stacji, przestrzeni 7 włók budynki w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w Biurze Meljoracji Rolnych,— Częstochowa ul. Dojazd Nr. 9.

Do sprzedania otomany dywanowe. 12 krzeseł dębowych i ekran, Zakład tapicerski Lappe II Aleja 31

Doktór medycyny

Edwin PETRYKAT

b. lekarz kliniki **Prof. Lessera**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje od 9 -11 i od 3—7 godz. wiecz.

w Częstochowie **ul. Szkolna 6**, I piętro.

Wypróbowany środek przeciw reumatyzmowi i t. p. bólom

Expeller Częstochowski

z wieżą Jasnogórską

wyrobu aptekarza **A. Włosińskiego**

żądać wszędzie.

Sprzedaż chleba.

Wydział aprowizacyjny Magistratu m. Częstochowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 18 czerwca będzie, sprzedawany chleb pozakartkowy po cenie 1 mk. 20 f. za funt w następujących piekarniach:

1) Cymerman German Szlama, Targowa 10—70 boch. 2) Goldberg Zyssman, Targowa 3 —70 boch. 3) Gotejner Szyja Targowa 1—65 boch. 4) Seremski Abram Warszawa 7—65 boch. 5) Goldberg Wolf I Aleja 5—65 boch. 6 Grozberg Kalma Mostowa 18—65 boch.

Paszport zginął na nazwisko Eugenja Zylberman

Doktór medycyny

N. NEUFELDÓWNA

Choroby dziecinne i wewnętrzne

przyjmuje od $3^1/_2$ do $5^1/_2$ po poł.

I Aleja Nr. 10 I piętro.

Doktór

W. KAHL

choroby kobiece i wewnętrzne

Przyjmuje od 1—4. Szkolna 5 m. 4

Niniejszym ogłasza się

konkurencje na roboty asenizacyjne

w obrębie dystansu 3-go.

Termin składania ofert w zapieczętowanych kopertach naznacza się na 25 czerwca r. b. do godz. 12-ej w południe.

Bliższe szczegóły będą udzielone w biurze Dystansu 3-go ul. Korściuszki 32 od godziny 2 do 12-ej.

Świeże mięso końskie Mała № 2

Noże kuchenne poleca specjalny skład wyrobów nożowniczych II aleja 35

Zgubiono świadectwo cechu rzeźniczego m. Częstochowy na imię Teofila Rozborskiego Łaskawy znalazca raczy złożyć za wynagrodzeniem w Adm. „Kurjera“

W Dowództwie Policji są do odebrania znalezione dowody osobiste Stanisława Fatalskiego

Wydawca A. Gmachowski.

Redaktor Ks. W. Kneblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej“